

Jak dbać o drzewa?

26 października 2021

Z Adamem Karczewskim rozmawia Andrzej Kumor. Obaj mieszkają w Kanadzie, dlatego w rozmowie padają angielskie nazwy drzew i owadów.



– Decyzję o wyborze leśnictwa podjąłem w wojsku podczas stanu wojennego, wtedy uważałem, że jedynie leśnictwo jest normalne w tej Polsce Ludowej stanu wojennego, szarych lat 1980. Potem SGGW-AR, 5 lat, potem krótki staż w lasach państwowych no i emigracja. Tutaj trzy różne firmy tree service, a potem długie lata ponad dwadzieścia siedem dla miasta Toronto; to jest leśnictwo miejskie, więc trochę takie modyfikowane, bo wiąże się z pracą na wysokościach, przy liniach z wysokim napięciem. Udzielam też konsultacji, wykonuję pracę tree service; usuwanie, okrzesywanie drzew, takie rzeczy. Tutaj jest przykład dęba białego. Ma około 300 lat i od góry zaczyna niestety zamierać.

– Po czym poznasz, że drzewo ma 300 lat?

– Rozmiar to jedna rzecz, ale też jest rozmiar korony; rozmiar korony jest decydujący. Świerk może mieć 40 – 50 lat i być takiej niewielkiej wysokości mieć 2,5 m. Tutaj jest pełne słońce, pełna korona. Jeżeli podejdziemy bliżej to zobaczymy, co z nim się dzieje, na ogół pierwsza uderza brudnica mniszka. Zjada liście, następuje defoliacja, silne drzewo jest w stanie znieść kilkuletnią defoliację. Rok po roku. Słabsze drzewa niestety upadają. Tam są takie białe plamki, to są niestety depozyty jaj. Każda taka plamka to jest 200 – 300 jajeczek brudnicy mniszki. Piękne, pokaźne drzewo. Może i 400 lat mieć. Al jakie ma wady; zobaczmy suche duże konary ten, ten, tamten. Jeżeli one zostaną odcięte w odpowiednim miejscu, prawidłowo, drzewo ma szansę zamknąć ranę i jest zdrowe. Tutaj jeszcze

widzimy – to drzewo ma dwa główne lidery, jest pęknięte. To naturalne, drzewo pęka, jeśli są takie duże lidery. W pęknięcie wchodzi wszystko. Woda dalej rozsadza.

– Jak temu zaradzić?

– To jest okrzesanie, usunięcie tych wszystkich suchych gałęzi, a w przypadku tego pęknięcia, żeby to się nie rozchodziło można zainstalować dwa, trzy kable stalowe, które może nie ściągną z powrotem, ale zapobiegną dalszemu rozłamaniu.

– Czy dęby to Twoje ulubione drzewa? Bo wielu ludzi uważa, że to jest taki król drzew.

– Dąb jest uważany za drzewo królewskie, symbol męskości, „barczyste”, jest to drzewo, długowieczne. Stąd też w języku polskim stosuje się rodzaje; są drzewa rodzaju męskiego, i są drzewa rodzaju żeńskiego. Brzoza będzie zawsze się kojarzyła z kobietą, z panną. Dąb drewno ma bardzo twarde, niemniej jednak jest kruche, więc taki dąb może zrzucić nagle ogromny konar na dom, na samochód.

– Trzeba dbać, jak się ma na posesji, warto takie drzewo zadbać?

– Regularne okrzesywanie bardzo pomaga. Usuwanie suchych gałęzi, stosowanie cięć sprowadzających drzewo do takiej sylwetki zwartej. Jeżeli drzewo jest pochyłe, można je trochę skrócić, zbalansować. Tutaj nie wiem czy o tym będziemy rozmawiać grzyby, no właśnie ganoderma to jest niejadalne specjalnie.

– A rosną na drzewach grzyby jadalne?

– Tak, na dębach, na przykład, rosną, tutaj takie grzyby Chicken of the Woods. Przypominają trochę taki zestaw pizzy, jedna na drugiej. Są jadalne, bardzo smaczne z jajecznicą, wspaniałe. Wokół dębów rosną takie grzyby które się nazywają

Hen of the Woods, też są jadalne.

– Czy Toronto ma dużo drzew, bo są ludzie, którzy uważają, że to jest miasto bardzo zalesione?

– Około 10 milionów.

– To dużo; porównując z europejskimi miastami?

– Ateny, to w ogóle tam bardzo niewiele jest parków. Natomiast w Warszawie jest stosunkowo dużo parków, dużo drzew. Może nie najlepsze gatunki, bo na przykład, żeby tak szybko zazielenić teren to są sadzone topole. Przez 20 – 30 lat wszystko jest dobrze, a potem zaczynają się sypać.

– Część ludzi mówi, po co mi drzewo, to tylko kłopot, ale chyba jednak drzewa, zwłaszcza przy domach, gdzie jest trochę miejsca, podnoszą jakość tego wypoczynku, czasu wolnego?

– Jeżeli chodzi o stronę finansową, drzewa podnoszą cenę domów mniej więcej o 20 -25%. Jeżeli są domy w starodrzewie, to do 25% cena domu i idzie w górę.

– Warto o to zadbać, żeby były drzewa?

– Warto zadbać, warto zadbać z takim działaniem wyprzedzającym, zanim zacznie się coś walić czy schnąć na potęgę, można dużo, dużo zrobić, żeby zachować drzewa w dobrym stanie, żywe.

– Bo czasami kupujemy dom i traktujemy te drzewa jako coś, co zawsze będzie, a jednak trzeba przynajmniej zorientować się w jakim one są stanie. Czasem może im coś zagrażać?

– Zdarza się, i ja sam spotkałem takich klientów, że kupili dom zimą, a latem okazało się, że te dęby są suche. No i jest to wtedy duży kłopot z tymi dużymi drzewami, to są duże pieniądze, żeby wszystko naraz usunąć. Dużo łatwiej jest opiekować się na bieżąco. Krótko mówiąc, regularne okrzesywanie, regularne inspekcje.

- Zabezpieczają nas przed tym, że gałąź nie spadnie nam na głowę.**
- Nie zabezpieczają tego na 100%, z przyrodą nigdy niestety na 100% nie jest pewne, przyroda jest piękna, ale też niebezpieczna. Rzeczywiście drzewa są piękne, niektóre majestatyczne, ale też są takim potencjalnym niebezpieczeństwem. Zawsze coś może spaść.**
- Mówiliśmy o dębach, w Kanadzie symbolem jest klon, dużo jest klonów tutaj? Co z tymi chorobami, co z wycinaniem drzew w związku z tą plagą chińską?**
- Przyroda jest dynamiczna, niektóre gatunki niestety ustępują, i to na naszych oczach. W ciągu minionych kilkudziesięciu lat, praktycznie rzecz biorąc, wiązy zupełnie zniknęły. Nieliczne wiązy pozostały. Jest taka choroba holenderska wiązów. Jeżeli chodzi o jesiony to jest taki robaczek emerald ash borer, który równo tnie wszystko.**
- Czy to jest ten chiński robaczek?**
- Chiński to może ten longhorn beetle. To jest taki chrząszcz bardzo trudny do zniszczenia, ponieważ wchodzi pod korę, kilka lat żeruje. W Toronto są już od lat wydzielone sektory kwarantannowe, gdzie wycinane są klony, zwłaszcza te klony pospolite, które przez wiele dziesiątków lat były uważany za doskonałe drzewo dla miasta; wytrzymuje wszystko, bardzo szybko się rozrasta. No, niestety w takich rawinach jak tutaj jesteśmy, w takich dolinach, to jest gatunek inwazyjny. Krótko mówiąc, bardzo gęsta i ciemna korona zapobiega rozmnażaniu się, odrodzeniu innych gatunków. W zasadzie pod takim klonem pospolitym tylko klon pospolity wytrzymuje. Są gatunki rodzime i są oczywiście gatunki inwazyjne. Te inwazyjne wcale nie są takie złe wbrew pozorom, ponieważ są wyjątkowo odporne. Same się rozprzestrzeniają.**
- Nie trzeba dbać, praktycznie same o siebie dbają?**

– Dokładnie jest takie drzewo, nazywane tree of heaven, że tam, gdzie się pojawi, to zaraz są następne pokolenie i następne pokolenia, rozrasta się w las dosłownie. Jeden gatunek praktycznie. Podobnie wiązy syberyjskie bardzo szybko się rozprzestrzeniają; ludzie bardzo często sadzą je jako żywopłot, a potem, po kilkunastu latach, nie dbania o ten „żywopłot” mają szpaler drzew i z tym się zaczyna kłopot, gałęzie spadają na samochody, na domy.

– Jakie byś radził, i czy w ogóle byś radził, posadzić drzewo, gdy ktoś kupił sobie dom w takiej zabudowie osiedlowej i ma tam może jakieś krzaczki. Czy tego rodzaju pomysł w ogóle ma sens?

– Są pewne takie kultury, że ludzie sadzą tylko drzewa owocowe, zamieniają swoje podwórko w taki rajski ogródek. Owocowe drzewa bardzo dobrze rosną, owocują, nie są kłopotliwe, a bardzo ładne, na wiosnę kwitnące jabłonie, czereśnie, grusze są urocze. Chyba jest takie chińskie przysłowie, że kto posadził jedno drzewo, to nie żył nadaremno. Jeżeli chodzi o mniejszej wielkości ogródek, backyard, to raczej powinno być coś ozdobnego, raczej mniejsze, na przykład, klon japoński, to jest bardzo delikatne drzewko, ale są na przykład, tutaj to się nazywają serviceberry, bardzo ładne mniejsze, jest redbud, to jest małe drzewo, ale jest rodzime, bardzo ładnie kwitnie, zanim liście się rozwiną to są małe czerwone kwiatuszki, bardzo piękne. Cała gromada. Zresztą każde drzewo można, gdy jest małe, zachowywać w mniejszym rozmiarze.

– Przycina się w ten sposób?

– Można przycinać, żeby ciągle było mniejsze. Są takie bardzo ciekawe typu ginkgo, byle to nie była pani ginkgo, ponieważ owoce są śmierdzące, trochę takie kłopotliwe. Kwiaty rozwijają się na dwóch różnych drzewach, jest to drzewo rozdzielnopłciowe, są męskie i żeńskie. Są tak zwane weeping forest, drzewo wygląda jak taka fontanna, no i są takie

odmiany, buki takie purpurowe liście mają, to bardzo ładne, jeżeli chodzi o klony bardzo polecam jest taka hybryda nazywa się freeman maple to jest hybryda srebrnego srebrzystego i czerwonego klonu, bardzo ładne kolory jesienią. To zależy, co kto chce, jeżeli ktoś zamierza odciąć się od sąsiada, czyli zbudować ścianę zieloną, to na przykład jest taki dąb angielski pyramidal english oak w formie takiej piramidy, zajmuje stosunkowo mało przestrzeni, rośnie w górę i taki szpaler drzew bardzo łatwo odcina, daje nam prywatność.

– Komu doradzasz, na jakim obszarze?

– Jeśli chodzi o tę stronę prywatną, to Mississauga i Etobicoke, ale miałem klientów też w tak zwanym cottage country, czy takie hobby farms ludzie mają, można zrobić sobie taką jedną wycieczkę na farmę i dużo można zrobić w ciągu dnia, gdy ktoś ma jakiś sad, czy inne drzewa, żeby to doprowadzić do porządku.

– Na drzewach owocowych również się znasz?

– Jeżeli drzewa owocowe są właściwie okrzesywane no to owocują, po prostu. Jeżeli są nie okrzesywane to dziczeją.

– Udzielasz konsultacji w tej sprawie?

– Okrzesać mogę, poradzić mogę, ale specjalnie nie bawię się w opryskiwanie, jeżeli opryskiwanie, to raczej naturalne, jakieś oleje czy mydło techniczne.

– Nie chcesz chemią?

– Okazuje się, że co nowsze jakieś środki to już mają być wspaniałe, bezpieczne, a po jakimś czasie są wycofywane. Miały być wspaniałe, można pryskać na sałatę, na warzywa, można jeść, nagle znika z rynku taki produkt. Następny wchodzi; ta sama historia. Po kilku latach znika. Jeżeli drzewo jest silnie zainfekowane to po prostu najlepiej je usunąć.

– Czy to jest twoja pasja, hobby?

– Wybrałem leśnictwo i to jest moja droga życia.

**– Po latach, jesteś zadowolony z tego kontaktu z drzewami?
Czego Cię drzewa nauczyły?**

– Tutaj jest trochę inne to leśnictwo, jestem pod wrażeniem, nadal jestem pod wrażeniem, drzewiarzy z którymi tutaj się spotkałem, ich sprawności fizycznej, znajomości rzeczy od strony praktycznej. Po uczelni byliśmy przygotowani teoretycznie, bardziej trochę może na innym poziomie, trochę takim administracyjnym, zarządzanie i tak dalej; a to jest własnoręczne wykonywanie ciężkiej pracy; widać jej efekty, są dęby, które już zamierały 20 lat temu, a po kilku regularnych okrzesywaniach, po odpowiedniej poradzie, że na przykład, trzeba je podlewać, jeżeli dęby rosną na piasku, to okresowo są susze. Podlewanie trawy to jest rzędu 1 – 2 cm, żeby drzewa podlać, to nawet burza nie wystarcza. Żeby drzewa napiły się wody, to musi być trzydniowy taki deszczyk, dopiero wtedy. Są drzewa mniej kłopotliwe i są niestety bardzo kłopotliwe. Do bardzo kłopotliwych właśnie należą wierzbę. Bardzo szybko rosną, produkują dużo tych zielonych witek. Natomiast drewno jest bardzo miękkie, jeżeli jest korona bardzo rozłożysta no to niestety łamie się to. A tu jest orzechowiec black walnut.

– To jest dzikie?

– Tak dziko sobie wyrosło black walnut, rodzimy gatunek. Polecam zbierania orzechów. W przyrodzie wszystko jest czyste. Orzechy są mniejsze niż te tak zwane włoskie, grubsze są skorupy, ale ten miąższ jest bardziej przydatny. Jeżeli przyciśnie się palcem i zostaje dołek to znaczy, że orzech jest dojrzały. Nożem trzeba przekroić dookoła, zrzucić tę skorupę zieloną i do wody płukać.

– Czy to farbuje na czarno ręce?

– Tak panie od zarania dziejów farbowały sobie włosy na czarno.

– Nadaje się to może na nalewki?

– Kto nie spróbował nalewki orzechowej... Tutaj jest takie bardzo ładne drzewo; w samym południowym Ontario jest wielka różnorodność gatunkowa, powiedziałbym jest przynajmniej dwa razy więcej gatunków drzew niż w Polsce.

– Dlaczego?

– To jest taki rodzaj dżungli klimatu umiarkowanego.

– Sawanny?

– To miejscami, bardzo bogate jest siedlisko, są gliny, takie kamienie, i jest wpływ jezior, że tak wybijają ten klimat z typowo kontynentalnego na taki modyfikowany, że są te lata parne tutaj. W tym roku miasto zaniechało opryskiwania brudnicy mniszki. Ktokolwiek był latem w High Parku to drzewa zupełnie były pozbawione liści. Wyglądały jak oskubana kura.

– Właśnie przez to, że nie było oprysków?

– Zabroniono, specjalnych takich zastrzyków, wprowadzało się do drzewa mikroelementy nie to przysłowiowe NGK, te podstawowe pierwiastki tylko kolejne, że drzewa odradzały się po prostu. Jeżeli dąb był w stanie takim zamierającym, to jedna gradacja brudnicy praktycznie rzecz biorąc zabijała, jeżeli wyprzedzająco zaaplikowałem te zastrzyki, specjalnie z takim insektycydem na brudnicę mniszkę, i to nie tak że się opryskuje wszystko – stoły, krzesła hamaki, barbecue i tak dalej – nie, to jest systemiczny środek, wchodzi do drzewa, zostaje i zabija te larwy, jak one jedzą liście. To jest bardzo wyspecjalizowane środek.

– Ale miasto teraz zakazało?

– Tak od kilku lat te środki są zakazane ze względów ekologicznych, że mimo wszystko mają jakieś tam uboczne skutki, bo są też i bardzo pożyteczne owady. A to są takie, nie to, że ciągi, ale pajęczyny połączeń. Różne mamy tutaj

gatunki, klon czerwony, powoli zaczyna się przebarwiać. Jest tutaj takie ładne drzewo, tulipanowiec. Sweetgum bardzo ładne drzewo, jest lokalnym gatunkiem tutaj. Tulipanowiec też jest bardzo ciekawy. Naturalnie rośnie w okolicach Niagary gdzie są metrowej grubości tulipanowce bardzo ładne.

– Zachęcasz nas wszystkich do poznawania lasu po to, żeby znać się na tym, co z tego lasu można zjeść?

– Zachęcam do tego, że wśród drzew człowiek znajduje ogromne ukojenie. Mały spacer i można odpocząć po najtrudniejszych przeżyciach.

– Dziękuję bardzo, zachęcamy do poznawania drzew i jeżeli państwo mają pytania, to udzielisz odpowiedzi?

– Proszę bardzo. Adam Karczewski 416 9958 489 (telefon do Kanady – przypis WM).

Z Adamem Karczewskim rozmawia Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net